

Pieśń o naszych stolicach i jak je Opatrzność obdzieliła



TADEUSZ BOY-ŻELEŃSKI
PIOSENKI „ZIELONEGO BALONIKA”

Pieśń o naszych stolicach i jak je Opatrzność obdzieliła¹

«Wszystko nam dałeś, co dać mogłeś, Panie»,
Powiedział niegdyś pewien wielki kpiarz;
A jednak dzisiaj to figlarne zdanie
Powtórzyć musi, kto kraj poznał nasz;
Bo choć poszarpał los polską ziemię
Lecz wnet się do nas uśmiechnął przez łyżę.
Wszak każda nacja jedną ma stolicę,
A my szczęśliwcy mamy ich aż trzy!²

Śmiech

Kraków, Warszawa i nasz Lwów prastary,
Ten beniaminek wszystkich polskich serc,
Naszego ducha wszak to trzy filary,
Naszej kultury tyleż dzielnych twierdź.
Lecz nie dość jeszcze — cóż powiecie na to?
Całemu światu kładąc nas na wzór,
Extra stolicę dał nam Bóg na lato
«Uroczą perłę zakopiańskich gór».

Miasto

Wnet sprawiedliwość boska dobrze znana
Hojne swe dary równo dzieli nam:
Nam da *Feld*-mana, Warszawie *Rajch*-mana,
Hösick na przemian mieszka tu i tam.

.....
.....³

Słyną Warszawy «mistyczne wieczory»
I ich subtelny nastrojowy cień;
Lecz mistyczniesze Kraków ma wybory,
Gdzie *głosy* zmarłych słyhać w biały dzień.
I Lwów ma swoje igraszki natury —
O czarnoksiężstwo zakrawa ten gest:
Bierze się kawał zwykłej, mocnej rury
Eccola! dmuchnąć i prezydent jest!

W Warszawie zbytek, szampańskie kolacje,
Płyną rubelki — skąd? gdzie? ani wiesz;

Pieniądz, Bogactwo, Bieda,
Warszawa, Miasto

¹*Pieśń o naszych stolicach i jak je opatrzność obdzieliła* — pod tytułem w wydaniu źródłowym podano melodię w zapisie nutowym. Tadeusz Boy-Żeleński pisze: Melodie zamieszczone w tym zbioru zaczerpnięte są bądź z naszych popularnych, bądź też z paryskich motywów. [przypis edytorski]

²Wszak każda nacja jedną ma stolicę, A my szczęśliwcy mamy ich aż trzy! — te dwa wersy oznaczono: „bis”. [przypis edytorski]

³..... — Parę strofek o nazbyt zwietrzalej aktualności opuszczono. [przypis redakcyjny]

Lwów ma na tydzień jedną defraudację,
Coś więc gotówki liźnie czasem też.
Za to krakowskie mury osławione!
Ilu mieszkańców, tyle w portkach dziur:
U nas się mówi: «pożycz mi koronę»,
Tak jak gdzie indziej mówi się: *Bonjour!*

Dzięki tej stolic mnogości Ojczyzna
Ma aż trzy rynki na talentów zbyt,
Niejeden z państwa może w duchu przyzna,
Że to ułatwia nam walkę o byt;
Gdzie indziej, kto się na życia krawędzi
Raz jeden potknie — oho! bywaj zdrow!
U nas, choć w jednej stolicy coś zwędzi,
Założyć pismo może w drugiej znów.

Szeroko sięga sława naszych stolic
I cudzoziemców zwabia do nas kwiat;
Płyną podróżni z najdalszych okolic,
Pod polskim niebem każdy spocznie rad.
W niewieścim gronie, wśród miłej zabawy,
Jeśli zapytasz, skąd panienka jest?
Z wszelką pewnością jedna jest z Opawy,
Druga z Czerniowiec lub *aus Budapest!*

Pisane w r. 1907.

Upadek

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/slowka-zbior-piosenki-zb-piesn-o-naszyc-stolicach-i-jak-je-opatrznosc-obdzielila>

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Boy-Żeleński, *Słówka: zbiór wierszy i piosenek*, nakł. Księgarnia Polska B. Połonieckiego, Lwów; wyd. E. Wende, Warszawa 1913

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Dorota Kowalska, Marta Niedziałkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).